Cena numeru 3 zł

PR

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) ŁÓDŹ, CZWARTEK 16 LUTEGO 1950 ROKU Nr 47 (1328)

UKŁAD O PRZYJAŹNI

sojuszu i pomocy wzajemnej

między ZSRR a Chińską Republiką Ludową

MOSKWA (PAP). — W dniu 14 lutego br. podpisano w Moskwie układ o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między ZSRR, a Chińską Republiką Ludową, porozumienie w sprawie chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej, portu Arthura i Dajrenu oraz porozumienie w sprawie długoterminowego kredytu gospodarczego.

Niżej podajemy pełny tekst układu i porozumień:

Układ o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między ZSRR a Chińską Republiką Ludową.

Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej, ożywione zdecydowaną wolą, by drogą wzmocnienia przyjaźni i współpracy między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Chińską Republiką Ludową **wspólnie przeszkodzić odrodzeniu imperializmu japońskiego i powtórzeniu się agresji ze strony Japonii lub ktokolwiek bądź innego państwa, które w jakiejkolwiek bądź formie połączyłoby się z Japonią w aktach agresji**,

przeniknięte pragnieniem umacniania długotrwałego pokoju i powszechnego bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie i na całym świecie, zgodnie z celami i zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych;

głęboko przekonane, że zacieśnienie dobrych stosunków sąsiedzkich i przyjaźni między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Chińską Republiką Ludową odpowiada podstawowym interesom narodów Związku Radzieckiego i Chin, — **postanowiły w tym celu zawrzeć niniejszy układ i wyznaczyły w charakterze swych pełnomocników:**

Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — Andrzeja Wyszyńskiego, ministra spraw zagranicznych ZSRR, Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej — Czou En-laia, premiera Państwowej Rady Administracyjnej i ministra Spraw Zagranicznych Chin.

Obaj pełnomocni przedstawiciele, po wymianie swych pełnomocnictw, które okazały się w należytej formie i w pełnym porządku, uzgodnili co następuje:

Art. 1 **obie umawiające się strony zobowiązują się, że będą podejmowały wspólnie wszelkie będące w ich mocy konieczne kroki w celu niedopuszczenia do powtórzenia się agresji i pogwałcenia pokoju ze strony Japonii lub któregokolwiek bądź innego państwa, które bezpośrednio lub pośrednio połączyłoby się z Japonią w aktach agresji. W wypadku, jeżeli jedna z umawiających się stron stanie się obiektem napaści ze strony Japonii lub sprzymierzonych z nią państw i znajdzie się w ten sposób w stanie wojny, — druga umawiająca się strona niezwłocznie udzieli jej pomocy wojskowej i innej przy użyciu wszelkich środków, będących w jej mocy.**

Umawiające się strony deklarują również gotowość uczestniczenia w duchu szczerej współpracy we wszystkich akcjach międzynarodowych, mających na celu zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa na całym świecie oraz będą poświęcać w całości swe siły dla jak najrychlejszego urzeczywistnienia tych celów.

Art. 2 **obie umawiające się strony zobowiązują się, na zasadzie zgodnego porozumienia wzajemnego, dążyć do zawarcia w możliwie jak najkrótszym terminie, wraz z innymi mocarstwami sprzymierzonymi podczas drugiej wojny światowej traktatu pokojowego z Japonią.**

Art. 3 **obie umawiające się strony nie będą zawierały żadnego sojuszu wymierzonego przeciwko drugiej stronie, jak również nie będą uczestniczyły w żadnych koalicjach, ani też w żadnych akcjach lub poczynaniach wymierzonych przeciwko drugiej stronie.**

Art. 4 **obie umawiające się strony będą konsultowały się nawzajem co do wszystkich ważnych zagadnień międzynarodowych, dotyczących wspólnych interesów Związku Radzieckiego i Chin, kierując się interesami umocnienia pokoju i powszechnego bezpieczeństwa.**

Art. 5 **obie umawiające się strony zobowiązują się w duchu przyjaźni i współpracy oraz zgodnie z zasadami równouprawnienia, wzajemnych interesów jak i wzajemnego poszanowania suwerenności państwowej i integralności terytorialnej oraz niemieszania się w sprawy wewnętrzne drugiej strony — rozwijać i zacieśniać stosunki ekonomiczne i kulturalne między Związkiem Radzieckim a Chinami oraz udzielać sobie nawzajem wszelkiej możliwej pomocy ekonomicznej i realizować niezbędną współpracę ekonomiczną.**

Art. 6 **układ niniejszy wchodzi w życie natychmiast od dnia ratyfikacji; wymiana dokumentów ratyfikacyjnych odbędzie się w Pekinie.**

Niniejszy układ pozostaje w mocy w ciągu lat 30-tu, przy czym, jeśli jedna z umawiających się stron w ciągu roku przed upływem tego terminu nie wyrazi pragnienia wypowiedzenia układu, — pozostanie on w dalszym ciągu w mocy na przeciąg lat 5-ciu i zgodnie z tą regułą będzie prolongowany.

Sporządzono w mieście Moskwie, dnia 14 lutego 1950 roku w dwóch egzemplarzach, — każdy w językach rosyjskim i chińskim, — przy czym oba teksty mają jednakową moc obowiązującą.

Z upoważnienia Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich:

A. Wyszyński

Z upoważnienia Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej:

Czou En - lai.

Fala masowych zobowiązań

na cześć Dnia 8 Marca

Im bliższy **dzień 8 Marca**, tym szersze kręgi zatacza zapoczątkowana przez robotnice PZPB im. Stalina, akcja godnego uczczenia Międzynarodowego Święta Kobiet. W tym dniu uroczystym robotnice wszystkich łódzkich zakładów przy podsumowaniu osiągnięć, będą mogły powiedzieć sobie, że oto wzbogaciły swój kraj i całą klasę robotniczą, że dały Państwu wiele metrów i kilogramów ponadplanowej produkcji.

WYPEŁNIAMY NASZE ZOBOWIĄZANIA

Kobiety z **PZPB Nr. 3** donoszą, że w pełni realizują swe postanowienia dokształcania słabszych tkaczy i tkaczek. A więc **tow. tow. Lisiecka, Kieżkowa, Herbichowa, Poleć i Okrój** zostają po godzinach pracy, douczając skutecznie prządki, nie wykonujące baz produkcyjnych. Tkaczka tow. **Szewczykowa** poświęca wiele wysiłku, dokształcając młode niewykwalifikowane tkaczki.

W PZPB Ruda Pabianicka (Oddział II), kobiety złożyły zobowiązanie **wyszkolenia na dzień 8 Marca 15-tu młodych tkaczy.** Wśród nich wyróżnia się **tow. Sawicka**, która z prawdziwym oddaniem i poświęceniem uczy młodzież.

NASZ KORESPONDENT Z PZPB IM. STALINA TOW. JÓŹWIAK DONOSI:

„Dzięki inicjatywie przewodniczącej Ligi Kobiet **tow. Franc**, akcja ta objęła u nas ogromną część załogi. 13 zespołów podjęło zobowiązania podniesienia ilości produkcji od 5 do 10 procent. **Tow. Szpakowski**, majster, **tow. tow. Kuczma, Owczarek, Pawłowski, Rodewald, Krzyżanowski, Szymański, Kawecki**, złożyli zobowiązania podniesienia ilości produkcji o 8 procent i podwyższenia odsetka primy. Majstrowie oddziału przewijalni **Siciński, Cedrowski, Łożarek, Górecki, Świnoga**, wraz ze swymi zespołami zobowiązali się także podnieść jakość i ilość produkcji oraz zmniejszyć liczbę braków.

KOBIETY Z PZPDz. NR 5 POWIĘKSZĄ LICZEBNOŚĆ KOŁA L. K.

Członkinie koła L. K. zwiększą stan koła fabrycznego z 260 do 300 osób. Poza tym postanowiły nawiązać kontakt ze wsią i zorganizować tam koło L. K. oraz rozwinąć współzawodnictwo na terenie swego zakładu pracy.

Tak lud francuski walczy o pokój

Transporty broni

zatopiono w porcie nicejskim

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że **w porcie nicejskim doszło do burzliwych zajść, w czasie których tysiące demokratów zamanifestowały niezłomną wolę walki o pokój, ożywiającą lud francuski. Manifestanci wrzucili do morza skrzynie z bronią przeznaczoną dla Jugosławii Tito.**

Broń ta, wyprodukowana w zakładach Snease w la Bocca, miała być załadowana na statek „Jean Dolo", który przez Tunis udawał się do Jugosławii.

Przywódcy związków zawodowych i organizacji bojowników o wolność i pokój, **uprzedzeni o mającym nastąpić przeładunku, wydali apel do ludności.**

We wtorek rano skrzynie z bronią zostały przewiezione samochodami ciężarowymi do portu pod silną eskortą żołnierzy. Port obsadzony został przez setki policjantów. Dokerzy natychmiast przerwali pracę, podobnie jak robotnicy zakładów Michel, kolejarze ze stacji nicejskiej St. Roch oraz tramwajarze. Wśród okrzyków „żądamy pokoju" robotnicy udali się do portu, odpowiadając kamieniami na pałki gumowe i bomby łzawiące, których użyła policja. Po wrzuceniu do morza skrzyń oraz zmuszeniu policji do odwrotu, robotnicy francuscy spokojnie powrócili w pochodzie przez ulice Nicei do swoich zajęć.

* * *

Robotnicy portowi w Saint Nazaire ponownie odmówili załadowania na statek angielski „Empire Marshall" sprzętu wojennego, przeznaczonego dla Indochin.

* * *

Kolejarze w Castres, departament Tarn, **poparci przez ludność miasta, przeciwstawili się odprawieniu dwóch wagonów, załadowanych 30 tonami amunicji.**

* * *

Robotnicy fabryki liczników automatycznych, w Montrouge pod Paryżem odmówili pracy nad precyzyjnymi częściami bomb, które produkują te zakłady.

* * *

Unia związków zawodowych **okręgu paryskiego** przesłała robotnikom portowym w Cherbourgu, którzy **odmawiają przeładunku sprzętu wojennego, kilka samochodów załadowanych żywnością.**

Również we wsiach szeregu departamentów rozwija się akcja zbiórkowa wśród chłopów na rzecz robotników portowych, walczących o pokój.

Sojusz radziecko-chiński

stanowi potężny wkład do sprawy umocnienia

pokoju i demokracji na świecie

Przemówienie ministra Wyszyńskiego



Panie Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego! Panie Premierze Państwowej Rady Administracyjnej! Panowie!

W historię stosunków radziecko-chińskich wpisana dziś została nowa, doniosła karta. Podpisane zostały dziś dokumenty o ogromnym historycznym znaczeniu — układ o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej, porozumienie w sprawie chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej, Portu Arthura i Dajrenu, porozumienie w sprawie długoterminowego kredytu gospodarczego.

Komunikat o podpisaniu tych dokumentów powitany będzie z uczuciem głębokiego zadowolenia nie tylko przez cały naród radziecki, lecz i przez wszystkich przyjaciół pokoju, demokracji i postępu.

Układ o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej oraz wspomniane wyżej porozumienia, oparte na poszanowaniu zasad równouprawnienia, niezawisłości państwowej i suwerenności narodowej, konsolidują historyczne stosunki między narodami Związku Radzieckiego a narodem chińskim. Naród radziecki zawsze żywił głębokie uczucia przyjaźni i szacunku dla narodu chińskiego, dla jego bohaterskiej walki wyzwoleńczej pod kierownictwem wodza narodu chińskiego Mao Tse-tunga przeciwko uciskowi feudalnemu i imperialistycznemu. W swej niezmiennej sympatii z tą walką, naród radziecki żywił głębokie przekonanie, że — jak to powiedział Wódz narodu radzieckiego J. Stalin już w 1925 r. — „PRAWDA I SPRAWIEDLIWOŚĆ SĄ CAŁKOWICIE PO STRONIE REWOLUCJI CHIŃSKIEJ".

„Oto dlaczego — powiedział wtedy J. Stalin — sympatyzujemy i będziemy sympatyzowali z rewolucją chińską w jej walce o wyzwolenie narodu chińskiego spod jarzma imperialistów i o zjednoczenie Chin w jedno państwo".

Naród radziecki okazywał niezmiennie swą sympatię sprawie wyzwolenia narodu chińskiego. Podpisany dzisiaj układ o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową stanowi wyraz dążenia obu naszych narodów do wieczystej przyjaźni i współpracy dla pomyślności naszych krajów, dla umocnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Porozumienie w sprawie chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej, Portu Arthura i Dajrenu ma wielkie i doniosłe znaczenie. Porozumienie stwierdza, **że po 1945 r. zaszły zasadnicze przemiany w sytuacji na Dalekim Wschodzie, które umożliwiają nowe podejście do zagadnienia chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej, Portu Arthura i Dajrenu. Każdy artykuł tego porozumienia świadczy o wysokim poszanowaniu przez Związek Radziecki niezależności narodowej oraz narodowych praw i interesów ludu chińskiego, o niezwykle wysokiej wartości zasad radzieckiej polityki zagranicznej.**

Podstawą porozumienia w sprawie przyznania przez Związek Radziecki długoterminowego kredytu gospodarczego Chińskiej Republice Ludowej była zdecydowana wola naszych narodów rozwijania i zacieśniania stosunków gospodarczych i kulturalnych między Związkiem Radzieckim a Chinami, oraz udzielania sobie nawzajem pomocy gospodarczej.

Podpisane dzisiaj układ i porozumienia między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Chińską Republiką Ludową stanowią ogromny wkład do sprawy umocnienia pokoju i demokracji na całym świecie.

Niech mi wolno będzie, Panie Przewodniczący i Panie Premierze, pogratulować Panom podpisania tych historycznych aktów, konsolidujących nasz sojusz i naszą przyjaźń.

Niech wzmacnia się i żyje wiecznie sojusz i przyjaźń między narodami Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Chińskiej Republiki Ludowej!

Przemówienie ministra Czou En-laia

Panie Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR! Panie Ministrze Spraw Zagranicznych ZSRR! Panowie!

Między Chińską Republiką Ludową a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich podpisano dziś nowy układ o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej, porozumienie w sprawie chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej, Portu Arthura i Dajrenu, oraz porozumienie w sprawie udzielenia Chinom kredytu,—jak również dokonano wymiany not.

Zawarcie wspomnianego układu i wymienionych porozumień znajduje oparcie w żywotnych interesach wielkich narodów Chin i Związku Radzieckiego oraz stanowi wyraz braterskiej przyjaźni i wieczystej współpracy między Chinami a Związkiem Radzieckim. Zawarcie układu i porozumień jest szczególnie cennym wyrazem serdecznej pomocy dla rewolucyjnej sprawy narodu chińskiego ze strony Związku Radzieckiego, kierowanego w myśl wskazań politycznych Generalissimusa Stalina. Nie ulega żadnej wątpliwości, że ta ścisła i szczera współpraca Chin i Związku Radzieckiego ma niezmiernie głębokie znaczenie historyczne i niechybnie będzie miała ogromny wpływ i konsekwencje dla sprawy pokoju i sprawiedliwości dla narodów Wschodu i całego świata.

Wielka przyjaźń między naszymi dwoma mocarstwami ugruntowała się od chwili Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Jednakże imperializm i kontrrewolucyjny rząd Chin przeszkadzały dalszej współpracy pomiędzy nami. Zwycięstwo narodu chińskiego doprowadziło do zasadniczych zmian w tej sytuacji.

Naród chiński pod kierownictwem przewodniczącego Mao Tse-tunga stworzył Chińską Republikę Ludową i powołał do życia państwo zjednoczone jak nigdy dotąd, co umożliwiło szczerą współpracę między naszymi dwoma wielkimi państwami.

Dzięki spotkaniom i wymianie zdań między Generalissimusem Stalinem, a przewodniczącym Mao Tse-tungiem możliwość ta przekształciła się w realną rzeczywistość, a przyjaźń, sojusz i pomoc wzajemna Chin i Związku Radzieckiego zostały utrwalone w podpisanym obecnie układzie.

Blok imperialistyczny z imperializmem amerykańskim na czele usiłował wszelkimi sposobami, stosując prowokacyjne metody, zakłócić przyjaźń między naszymi mocarstwami, lecz haniebne te próby załamały się całkowicie.

Układ i porozumienia zawarte między Chinami a Związkiem Radzieckim mają szczególnie doniosłe znaczenie dla odrodzonej Chińskiej Republiki Ludowej. Dopomogą one narodowi chińskiemu do uświadomienia sobie faktu, że NIE JEST ON OSAMOTNIONY oraz będą stanowiły pomoc w dziele odbudowy i rozwoju chińskiego życia gospodarczego. Po-



rozumienia między Chinami a Związkiem Radzieckim w sprawie chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej, w sprawie Portu Arthura i Dajrenu, porozumienie w sprawie udzielenia kredytu Chinom, jak również wymiana not w sprawie przekazania bez odszkodowania rządowi chińskiemu przez rząd radziecki mienia nabytego w Mandżurii od właścicieli japońskich, a także o przekazaniu bez odszkodowania wszystkich budynków byłego tzw. miasteczka wojskowego w Pekinie, **wszystko to stanowi wyraz wielkiej przyjaźni ze strony rządu radzieckiego i Generalissimusa Stalina i wywoła niewątpliwie w narodzie chińskim uczucie najwyższego entuzjazmu.**

Niech mi wolno będzie w imieniu narodu chińskiego wyrazić wdzięczność Generalissimusowi Stalinowi i rządowi radzieckiemu za tę wielką przyjaźń.

Chiny i Związek Radziecki urzeczywistniają ścisłą współpracę w imię pokoju, sprawiedliwości i powszechnego bezpieczeństwa. Współpraca ta stanowi wyraz nie tylko interesów narodów Chin i Związku Radzieckiego, lecz również interesów wszystkich narodów Wschodu i całego świata, którym drogie są pokój i sprawiedliwość. Jestem przekonany, że układ i porozumienie, które zawarliśmy znajdą poparcie nie tylko ze strony narodu Chin i Związku Radzieckiego, lecz również postępowej ludzkości całego świata. Jedynie imperialiści i podżegacze wojenni przyjmą ten układ i te porozumienia z nienawiścią.

Zespolenie narodów Chin i Związku Radzieckiego, liczących razem około 700 milionów ludzi, stanowią siłę nie do pokonania.

Niech żyje wieczysta przyjaźń i wieczysta współpraca Chin i Związku Radzieckiego.

Konferencja

w sprawie walki z analfabetyzmem

„Okręgowa Rada Związków Zawodowych w Łodzi, podaje do wiadomości, że wspólnie ze Społecznym Komitetem do Walki z Analfabetyzmem zwołuje konferencję, na którą zaprasza Dyrekcje Zakładów, Przewodniczących Rad Zakładowych, Kierowników Świetlic, jak również Przewodniczących i Referentów Kulturalno - Oświatowych Związków Branżowych.

Konferencja dla zakładów śródmieścia odbędzie się dnia 16 lutego br. o godz. 17, w sali teatralnej ORZZ w Łodzi.

Obecność wszystkich zaproszonych obowiązkowa. Na konferencji będzie obecny Pełnomocnik Rządu do Walki z Analfabetyzmem, oraz przedstawiciel Centralnej Rady Związków Zawodowych".

OKRĘGOWA RADA ZW. ZAW. W ŁODZI

Komunikat

Zawiadamiamy, że w dniu 16 lutego br. o godz. 18 w lokalu Ośrodka Szkolenia Partyjnego, przy ul. Traugutta Nr. 1, odbędzie się konsultacja z kolejnego tematu dla grupy samokształceniowej Dzielnicy — Górnej.

Ośrodek Szkolenia Partyjnego.

Porozumienie między Rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, a Centralnym Rządem Chińskiej Republiki Ludowej

w sprawie przyznania kredytu Chińskiej Republice Ludowej

W związku ze zgodą Rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich na zadośćuczynienie prośbie Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej o przyznanie Chinom kredytu na zakup urządzeń i innych materiałów, jakie Związek Radziecki zgodził się dostarczyć Chinom, oba rządy uzgodniły co następuje:

Art. 1 Rząd ZSRR przyznaje Centralnemu Rządowi Ludowemu Chińskiej Republiki Ludowej kredyt w przeliczeniu dolarowym w wysokości 300 milionów dolarów amerykańskich według kursu 35 dolarów amerykańskich za uncję czystego złota.

Wobec niezmiernego spustoszenia Chin w następstwie długotrwałych działań wojennych na terytorium chińskim, rząd radziecki zgodził się przyznać ten kredyt na ulgowych warunkach oprocentowania: 1 proc. rocznie.

Art. 2 wspomniany w art. 1 kredyt będzie realizowany w przeciągu 5 lat, poczynając od 1 stycznia 1950 r. w równych ratach po 20 proc. kredytu corocznie w celu pokrycia kosztów dostawy z ZSRR urządzeń i materiałów, w tym urządzeń dla elektrowni, zakładów metalurgicznych i fabryk budowy maszyn, urządzeń dla kopalń węgla i rud, urządzeń kolejowych i innych urządzeń transportowych, szyn oraz innych materiałów dla odbudowy i rozwoju chińskiej gospodarki narodowej.

Nomenklatura, ilość, ceny i terminy dostaw urządzeń i materiałów zostaną ustalone w drodze specjalnego porozumienia stron, przy czym ceny określone będą na podstawie cen rynków światowych.

Kwoty kredytowe niewykorzystane w ciągu jednego okresu rocznego mogą być wykorzystane w następnych okresach rocznych.

Art. 3 Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej spłaca wymieniony w art. 1 kredyt oraz procenty dostawami surowców, herbaty, złota i dolarami amerykańskimi. Ceny surowców i herbaty, ilość i terminy dostaw zostaną ustalone w osobnym porozumieniu, przy czym ceny określane będą na podstawie cen rynków światowych.

Spłata kredytu nastąpi w przeciągu 10 lat w równych corocznych ratach w wysokości 1/10 sumy otrzymanego kredytu, płatnych najpóźniej 31 grudnia każdego roku. Pierwsza rata spłacona będzie najpóźniej 31 grudnia 1954 r., a ostatnia 31 grudnia 1963 r.

Spłata procentów kredytu, które liczą się od dnia wykorzystania odpowiedniej części kredytu, następuje w okresach półrocznych.

Art. 4 w celu prowadzenia rozrachunków, związanych z kredytem, przewidzianym w niniejszym porozumieniu, Państwowy Bank ZSRR i Bank Narodowy Chińskiej Republiki Ludowej otworzą specjalne konta i ustalą wspólnie sposób rozrachunków i prowadzenia kont w myśl niniejszego porozumienia.

Art. 5 porozumienie niniejsze wchodzi w życie z dniem podpisania i podlega ratyfikacji. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi w Pekinie.

Sporządzono w Moskwie 14 lutego 1950 roku w dwóch egzemplarzach — w języku rosyjskim i chińskim — przy czym oba teksty posiadają jednakową moc obowiązującą.

Z upoważnienia Rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich:

A. Wyszyński

Z upoważnienia Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej:

Czou En - lai

Porozumienie między ZSRR a Chińską Republiką Ludową

w sprawie chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej, Portu Arthura i Dajrenu

Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej stwierdzają, że po 1945 roku nastąpiły zasadnicze przemiany w sytuacji na Dalekim Wschodzie, a mianowicie:

Imperialistyczna Japonia poniosła klęskę; reakcyjny rząd kuomintangowski został obalony; Chiny stały się Republiką Ludowo - Demokratyczną; w Chinach powstał nowy rząd ludowy, który zjednoczył całe Chiny, zrealizował politykę przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim i dowiódł swej zdolności obrony niezależności państwowej i integralności terytorialnej Chin oraz honoru narodowego i godności ludu chińskiego.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej uważają, że ta nowa sytuacja daje możność nowego podejścia do zagadnienia **chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej, Portu Arthura i Dajrenu.**

Zgodnie z tymi nowymi okolicznościami, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej **postanowiły zawrzeć niniejsze porozumienie w sprawie chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej, Portu Arthura i Dajrenu.**

Art. 1 obie umawiające się strony postanowiły zgodnie, że rząd radziecki przekazuje rządowi chińskiej republiki ludowej bez odszkodowania wszystkie swe prawa z tytułu wspólnego zarządu chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej wraz z całym należącym do tej kolei mieniem. Przekazanie nastąpi bezpośrednio po zawarciu traktatu pokojowego z Japonią, nie później jednak niż w końcu 1952 roku.

Istniejący obecnie wspólny radziecko - chiński zarząd chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej pozostaje bez zmiany aż do całkowitego przekazania, jednakże tryb obsadzania stanowisk przez przedstawicieli strony radzieckiej i chińskiej ulega zmianie po wejściu niniejszego porozumienia w życie w ten sposób, że następuje kolejne obsadzanie stanowisk na określony czas (kierownik kolei, przewodniczący zarządu i inni). Jeśli chodzi o konkretne sposoby przekazania, to zostaną one uzgodnione i określone przez obie umawiające się strony.

Art. 2 obie umawiające się strony uzgodniły, że wojska radzieckie zostaną wycofane z używanej wspólnie morskiej bazy wojennej Portu Arthura, a urządzenia w tym rejonie zostaną przekazane Rządowi Chińskiej Republiki Ludowej bezpośrednio po zawarciu traktatu pokojowego z Japonią, nie później jednak niż w końcu 1952 r., z tym, że Rząd Chińskiej Republiki Ludowej zwróci Związkowi Radzieckiemu koszty odbudowy i budowy urządzeń, dokonanej przez Związek Radziecki od 1945 r.

Na okres czasu do wycofania wojsk radzieckich i przekazania urządzeń wyżej wspomnianych, rządy Związku Radzieckiego i Chin mianują w równej liczbie przedstawicieli wojskowych w celu zorganizowania **wspólnej chińsko - radzieckiej komisji wojskowej, w której przewodniczyć będą kolejno obie strony i która będzie zarządzała sprawami wojskowymi w rejonie Portu Arthura; konkretne środki w tym zakresie zostaną określone przez wspólną chińsko-radziecką komisję wojskową w ciągu trzech miesięcy po wejściu w życie niniejszego porozumienia i będą wykonywane po zatwierdzeniu przez rządy obu stron.**

Administracja cywilna wspomnianego rejonu powinna należeć bezpośrednio do kompetencji Rządu Chińskiej Republiki Ludowej. Do chwili wycofania wojsk radzieckich, strefa rozlokowania wojsk radzieckich w rejonie Portu Arthura pozostanie bez zmian, zgodnie z istniejącymi obecnie granicami.

W wypadku jeżeli którakolwiek z umawiających się stron stanie się obiektem agresji ze strony Japonii lub jakiegokolwiek państwa, które połączy się z Japonią, i zostanie w wyniku tego wciągnięta do działań wojennych, to Chiny i Związek Radziecki będą mogły na wniosek Rządu Chińskiej Republiki Ludowej i za zgodą Rządu Radzieckiego wspólnie wykorzystać morską bazę wojenną Portu Arthura w interesie wspólnych działań wojennych przeciwko agresorowi.

Art. 3 obie umawiające się strony zgodziły się co do tego, że zagadnienie portu Dajren powinno być rozpatrzone po zawarciu traktatu pokojowego z Japonią.

Jeśli chodzi o administrację w Dajren, to należy ona w pełni do Rządu Chińskiej Republiki Ludowej.

Całe mienie w Dajren, znajdujące się w chwili obecnej pod tymczasowym zarządem lub w dzierżawie strony radzieckiej, powinno być przejęte przez Rząd Chińskiej Republiki Ludowej.

W celu wykonania prac, związanych z przejęciem wspomnianego mienia, Rządy Związku Radzieckiego i Chin **mianują po 3 przedstawicieli dla ustanowienia wspólnej komisji, która w przeciągu 3 miesięcy od wejścia w życie niniejszego porozumienia określi konkretne sposoby przekazania mienia i, po zatwierdzeniu propozycji wspólnej komisji przez rządy obu stron, zakończy ich wykonanie w ciągu roku 1950.**

Art. 4 porozumienie niniejsze wchodzi w życie z dniem ratyfikacji. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi w Pekinie.

Sporządzono w Moskwie, 14 lutego 1950 roku, w dwóch egzemplarzach — w językach rosyjskim i chińskim, — przy czym oba teksty posiadają jednakową moc obowiązującą.

Z upoważnienia Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich:

A. Wyszyński.

Z upoważnienia Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej:

Czou En-lai.

Przyjęcie w ambasadzie chińskiej w Moskwie z udziałem Towarzysza Józefa Stalina

MOSKWA (PAP). — Ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w Moskwie Wan Czia-siau wydał w dn. 14 lutego przyjęcie na cześć przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tunga oraz Premiera Państwowej Rady Administracyjnej i ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai'a.

Na przyjęciu obecny był przewodniczący Rady Ministrów ZSRR J. Stalin.

Obecni byli ponadto przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR M. Szwernik, wicepremierzy rządu ZSRR W. Mołotow, G. Malenkow, L. Beria, K. Woroszyłow, A. Mikojan, L. Kaganowicz, N. Bułganin, N. Chruszczew, przewodniczący rady ministrów RSFRR B. Czernousow, ministrowie ZSRR A. Wyszyński, A. Zwieriew, M. Mienszykow, W. Abakumow, K. Gorszenin, S. Kaftanow, B. Beszczew, E. Smirnow i Bołszakow, marszałek Związku Radzieckiego S. Budienny, wiceministrowie Spraw Zagranicznych ZSRR A. Gromyko i W. Zorin, ambasador ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej N. Roszczyn, sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR A. Gorkin, admirał I. Jumaszew, przewodniczący Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych W. Kuźniecow, przedstawiciel handlowy ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej W. Migunow, przedstawiciele prasy oraz kół naukowych i artystycznych.

Ze strony chińskiej obecni byli na przyjęciu wiceprzewodniczący rządu Chin Północno-Wschodnich Li Fu-czun, prof. Czen Bo-da, wiceprzewodniczący ludowego rządu prowincji Sinkiang S. Azizow i inni.

Wśród gości obecni byli na przyjęciu: ambasador Republiki Czechosłowackiej B. Lastovicka, ambasador Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Diu En-ha, ambasador Bułgarskiej Republiki Ludowej Błagojewa, ambasador Rumuńskiej Republiki Ludowej S. Bugic, ambasador Węgierskiej Republiki Ludowej A. Szobek, poseł Mongolskiej Republiki Ludowej Idamiab, poseł Albańskiej Republiki Ludowej W. Natanaili, szef dyplomatycznej misji Niemieckiej Republiki Demokratycznej R. Appelt, charge d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej Zambrowicz oraz członkowie ambasad i poselstw wymienionych państw.

W obronie wolności sumienia i wyznania

Prześladowca księży-patriotów — ks. biskup Kowalski pociągnięty do odpowiedzialności

Warszawa PAP. — Według doniesień otrzymanych przez prokuratora Sądu Apelacyjnego w Gdańsku ks. biskup Kazimierz Kowalski wielokrotnie **występował agresywnie przeciwko zarządzeniom władz w sprawie uzdrowienia stosunków w zrzeszeniu „Caritas" i stosując różne groźby, aż do zdejmowania z probostwa, wywierał presję na ks. Ignacego Chmurzyńskiego, ks. dziekana Jagłę i innych, aby wycofali się z nowych zarządów zrzeszenia „Caritas" i wyrzekli się swych wypowiedzi w tej sprawie.**

Mając na uwadze, że te czyny ks. biskupa Kowalskiego **zawierają znamiona przestępstwa przewidzianego dekretem „o ochronie wolności sumienia i wyznania" oraz ze względu na to, że ks. biskup Kowalski już niejednokrotnie wrogo występował publicznie przeciwko władzom państwowym — prokurator Sądu Apelacyjnego w Gdańsku wdrożył dochodzenie przeciwko biskupowi chełmińskiemu, ks. Kowalskiemu i zarządził zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci osadzenia go we własnym domu pod strażą. Dalsze śledztwo w toku.**

Anglosasi montują armię Trizonii

PRAGA (PAP). — Agencja Telepress donosi, że władze okupacyjne **kontynuują remilitaryzację Niemiec Zachodnich, t. zw. „organizacje robotnicze" w Niemczech Zachodnich, znajdujące się pod komendą angielską i mające charakter półwojskowy — ulegają przekształceniu w oddziały armii zaciężnej. Agencja donosi, że w oddziałach tych wprowadza się regulamin, obowiązujący w byłej armii hitlerowskiej.**

W kilku wierszach

(—) Z Baku donoszą o bohaterskim wyczynie lotnika radzieckiego **Kowalewa, który uratował grupę rybaków z kry lodowej.**

* * *

(—) Agencja TASS donosi z Phenianu, że prezydium zgromadzenia narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej mianowało p. Kwon-o-dika posłem nadzwyczajnym Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w Budapeszcie.

* * *

(—) Postępowe elementy społeczeństwa amerykańskiego w coraz większej mierze wypowiadają się przeciwko agresywnej polityce rządu USA, domagając się pokojowego uregulowania sporów amerykańsko-radzieckich.

Rada pracowników nauki, sztuki, oraz wolnych zawodów zorganizowała w Nowym Jorku wiec, w którym wzięło udział ponad 2000 przedstawicieli inteligencji postępowej.

* * *

(—) Wojewódzki Komitet Wykonawczy ZSL uruchomił we Wrocławiu wojewódzką szkołę polityczną dla aktywu gminnego i powiatowego Stronnictwa oraz dla pracowników aparatu partyjnego.

* * *

(—) Jak donoszą z Paryża, z całej **Francji w dalszym ciągu nadchodzą protesty od demokratycznych organizacji wychodźstwa polskiego przeciw prześladowaniu i wysiedleniu polskich działaczy demokratycznych oraz przeciwko rozwiązaniu organizacji wychodźstwa polskiego na terenie Francji.** Protesty takie nadeszły m. in. od członków rozwiązanych organizacji demokratycznych w departamentach Allier i Puy de Dome, oraz od członków rozwiązanych organizacji w Nancy, od Organizacji Pomocy Ojczyźnie w Biache st. Waast (Nord), od Związku Polaków b. uczestników ruchu oporu okręgu Lens itd.

GŁOS OBURZENIA

Oświadczenie kierowniczych kół episkopatu w sprawie zrzeszenia „Caritas" wywołało w prasie warszawskiej szereg komentarzy. Pisma podkreślają, że celem tego oświadczenia jest „wybielenie" dawnych władz „Caritas", przeciwstawienie się zmianom, jakie zostały przeprowadzone ku użytkowi biednych, chorych i dzieci — podopiecznych „Caritas".

„Trybuna Ludu" zwraca uwagę, że oświadczenie to oznacza iż:

„reakcyjnej części hierarchii potrzebna jest taka „Caritas", jaka była dotychczas. Jeśli „Caritas" ma służyć akcji charytatywnej, a nie ciemnym machinacjom sprzeniewierzycieli grosza publicznego i reakcyjnych politykierów — to lepiej, żeby takiej „Caritas" w ogóle nie było. Lepiej zamknąć jej szpitale i sanatoria, przedszkola i świetlice. Tak chce reakcyjna część hierarchii kościelnej".

Intencje kardynała Spellmana

Pisma zwracają uwagę na zawarte w oświadczeniu twierdzenie, że „Caritas" udzielała pomocy nie z uwzględnieniem podopiecznych, lecz w myśl intencji... ofiarodawców, w danym wypadku... biskupów amerykańskich.

Pisze o tym „Życie Warszawy":

„Nie ulega dla nikogo wątpliwości, że komisja episkopalna nadzorująca działalność dotychczasowego „Caritasu" aż nadto dobrze znała i zna życzliwe intencje, jakie na przykład episkopat amerykański żywił i żywi w odniesieniu do Polski Ludowej. „Biskupi amerykańscy", jak to w swym niedzielnym kazaniu wyraził się ksiądz prymas Wyszyński. A szczególnie ksiądz kardynał Spellman. Intencje, które — że pozwolimy sobie być znów innego zdania niż księża biskupi — nader dalekie są od zasad ewangelii.

Zachodzi nawet poważna obawa, iż komisja episkopalna przy rozdziale darów i zapomóg, nawet w jednej tysiącznej nie mogła by spełnić pragnień i intencji ofiarodawców.

Gdyby tym intencjom zadośćuczyniono — zapewne — dzieci w zakładach „Caritas" miałyby jeszcze gorzej niż dotąd. Natomiast wszyscy ukrywający się jeszcze w Polsce byli wehrmachtowcy, SS-mani, banderowcy, wszystkie niedobitki reakcyjne krajowego i zagranicznego pochodzenia, wszyscy byli obszarnicy, fabrykanci, dygnitarze i tp., chodziliby rumianiutcy, tłuści jak pączki w maśle, a podziemie miałoby pełny wikt i ekwipunek."

Pod dyktando „Głosu Ameryki"

To samo pismo zwraca uwagę na kampanię, jaką dokoła sprawy „Caritas" rozwinął „Głos Ameryki" i stwierdza:

„a trzydziestego stycznia „Głos Ameryki" nieomal całe oświadczenie episkopatowi podyktował.

I mimo woli nasuwa się na myśl przemówienie wygłoszone w grudniu 1949 roku przez wysokiego urzędnika Banku Morgana, a zarazem dyrektora „Głosu Ameryki", który na przyjęciu wydanym przez będącego dziś na usługach amerykańskiego wywiadu zaprzańca Tito, oświadczył:

„nieustępliwe stanowisko kościoła katolickiego w krajach demokracji ludowej jest w znacznej mierze zasługą „Głosu Ameryki".

Tak oświadczył pełnomocnik Banku Morgana, banku, którego „Głos Ameryki" wraz z czterdziestoma stacjami głównymi i sześćdziesięcioma stacjami pomocniczymi jest własnością. (Pożyczka bankowa w wysokości sześćdziesięciu procent wartości sprzętu).

Wołanie... na puszczy

„Polska Zbrojna" podkreśla jeden szczegół z kontroli w oddziałach diecezjalnych „Caritas", nawiązując do twierdzeń zawartych w oświadczeniu. Oto:

„podczas kontroli przeprowadzonej w magazynie radomskiego oddziału „Caritas" stwierdzono, że szereg tak cennych leków jak: streptomycyna, penicylina, coramina i td. przechowywane były w warunkach urągających najprymitywniejszym wymogom konserwacji, wskutek czego znaczna część tych leków uległa zepsuciu".

Wiadomo, że kraj nasz, nie bez winy zaoceanicznych „ofiarodawców" cierpi jeszcze na brak niektórych leków. Czy powołane do kontrolowania skandalicznej gospodarki tymi lekami władze duchowne reagowały kiedykolwiek na dramatyczne wołanie o pomoc, rozlegające się tak często chociażby na falach eteru? Widocznie — nie, skoro olbrzymie ilości poszukiwanych medykamentów uległy z winy dawnego „Caritasu" zepsuciu.

Biskupi plan Marshalla

„Rzeczpospolita" na marginesie zawartego w oświadczeniu episkopatu twierdzenia o zgodności postępowania dawnego zarządu „Caritas" z zasadami ewangelii zauważa:

„zakony, jak i w ogóle kościół katolicki w Polsce rozporządzają wielkimi majątkami ziemskimi i wszelkim innym ziemskim dobrem. Ani przeor, ani prałat, ani biskup nie są, jak wiadomo, tymi co potrzebują wsparcia instytucji dobroczynnej. Sądzimy więc, że przyjmowanie przez ludzi dobrze sytuowanych i to duchownych żywności i odzieży, na którą czekali ubodzy — to nie tylko wstyd, ale naruszenie elementarnych zasad etyki katolickiej".

„Rzeczpospolita" pisze dalej:

„O tym, kto polecał zasilać arystokratów, ziemian i morderców z podziemia — oświadczenie dyskretnie nie wspomina. Ale nam się wydaje, że w tym samym źródle woli — wśród czynników amerykańskich z kardynałem Spellmanem na czele — można z powodzeniem szukać obcych POLITYCZNYCH dysponentów „Caritasu", którzy widzieli w tej instytucji dogodny, przeciw Polsce Ludowej skierowany oręż — rodzaj BISKUPIEGO PLANU MARSHALLA".

Zamiary reakcji

Organ Stronnictwa Demokratycznego „Kurier Codzienny" obszernie mówi o posunięciach hierarchii kościelnej w związku z nową sytuacją w „Caritas":

„Reakcja kościoła spróbowała uderzyć z dwóch stron. Z jednej — ogłasza likwidację „Caritasu", z drugiej zaś — przeprowadza „przykładne" represje. Według „szlachetnych" intencji inicjatorów tej akcji ukarani mieliby być: w pierwszym wypadku — ludzie najubożsi, w drugim — ludzie najuczciwsi."

W związku z tym „Kurier Codzienny" zauważa:

„Tak to wygląda praktyczne wykonanie wzniosłych haseł. Trzeba bić nie tam, gdzie należy, lecz tam, gdzie to jest wygodne dla „wyższych celów" polityki watykańskiej, której tak wiernie chce służyć reakcyjna część hierarchii kościoła! Podkreślamy specjalnie politykę Watykanu, albowiem to, co się dzieje w tej chwili w Polsce, wchodzi w daleko szersze ramy ogólnej koncepcji naczelnych władz kościoła katolickiego".

„Veto" feudałów nie uda się

Omawiając oświadczenie episkopatu i represje hierarchii kościelnej „Trybuna Ludu" pisze w zakończeniu swego artykułu:

„Pierwszą odpowiedź episkopatowi dali sami księża. W ogromnej większości zignorowali oni nakaz sprzeczny z ich sumieniem i dekretem o ochronie wolności sumienia i wyznania. Tylko bardzo niewielu księży okazało się uległych wobec nakazu reakcyjnej części hierarchii. Ale na tym oczywiście sprawa nie może się zakończyć. Społeczeństwo i rząd Polski Ludowej nie mogą się zgodzić na to, by pełni feudalnej pychy dostojnicy kościelni, działający na rozkaz zagranicznych ośrodków, mogli wywierać swą złość na księżach postępujących zgodnie ze swym sumieniem i z prawami obowiązującymi w Rzeczypospolitej."

To samo zagadnienie porusza również „Rzeczpospolita" pisząc o represjach niektórych awanturniczych biskupów wobec patriotycznych księży:

„Takie próby nacisku, do jakich posunął się biskup Kowalski z Pelplina, są jaskrawym nieliczeniem się z wolnością sumienia duchowieństwa i łamaniem prawa, chroniącego wolność sumienia.

Te próby represji spotykają się z oburzeniem i protestem parafian i księży, którzy bez wątpienia znajdą poparcie władz państwowych — zgodnie z obowiązującymi ustawami, zgodnie z niedawnymi oświadczeniami premiera i ministra administracji publicznej.

Co się tyczy zaś „Caritas", to rzecz jasna, że zrzeszenie to rozwiązane nie zostanie, że — przeciwnie — będzie działało pod kierunkiem księży i świeckich katolików. „Caritas" bowiem jest potrzebna społeczeństwu, potrzebna chorym starcom, kalekom, sierotom. Niepotrzebna jest tylko zawiedzionym autorom oświadczenia i ich mocodawcom."

Przed Kongresem Nauki Polskiej

WARSZAWA (PAP). — W Ministerstwie Oświaty odbyła się pod przewodnictwem wicemin. E. Krassowskiej konferencja prasowa, poświęcona omówieniu mającego się odbyć w Warszawie w roku bież. **pierwszego Kongresu Nauki Polskiej.** Znaczenie, zadania oraz strukturę tej wielkiej manifestacji nauki omówił pełnomocnik ministra oświaty do spraw Kongresu — prof. Jan Dembowski, który powiedział m. in.: Kongres odbywać się będzie pod hasłem powiązania nauki z państwem ludowym i życiem narodu. Winien on zobrazować **aktualny stan nauki polskiej oraz wykazać, że znaczny dorobek w wielu dyscyplinach zawdzięcza nauka polska możliwościom rozwojowym, jakie się przed nią otworzyły w państwie ludowym, a w szczególności wzrastającemu, choć wciąż jeszcze niedostatecznemu, związaniu nauki z życiem narodu, rozwijającego z rozmachem swe gospodarstwo i budującego podstawy socjalizmu, winien wykazać, że nauka nasza zawdzięcza swój dorobek postawie i ofiarnej pracy tych uczonych polskich, którzy zrozumieli sens odbywających się u nas twórczych procesów i włączyli się do nich z całym oddaniem.**

Operacja wycięcia płuca

ZAKOPANE (PAP). — Docent Leon Manteuffel, chirurg Szpitala Wolskiego w Warszawie dokonał ostatnio w sanatorium „Odrodzenie" w Zakopanem ciężkiej operacji usunięcia całego lewego płuca u 39-letniej chorej na gruźlicę. Operacja trwała [illegible] godzin. Chora czuje się dobrze.

To i owo

Sam nie zje i drugiemu nie da

Sam? Tak jest. Chodzi właśnie o Sama, o tzw. dobrego wujaszka Sama. Wszyscy wiemy, co z niego za poczciwiec! Właściwie na ten temat mogliby powiedzieć najwięcej zachodnio-europejscy krewniacy dobrego wujaszka. Na przykład ostatnio — Francja.

Zdają sobie, nieprawdaż, sprawę mocodawcy Andre Robineau, że nie samym Mochem i jego grandami człowiek żyje. Coś nie coś „ponadto" do jedzenia też potrzeba. I dlatego rząd francuski wystąpił niedawno z gorącą prośbą do „dobrego wuja" Sama, aby odpalił ze swych zapasów trochę kartofli. W ramach planu Marshalla. We Francji chłodno i głodno, Bidault z nędzą itd., więc nieźleby było, gdyby właśnie wuj Sam, z politycznych nie jako względów i w ogóle dla podtrzymania legendy o pomocy amerykańskiej, kapnął ileś tam ton ziemniaków. Zwłaszcza, iż dobrze wiadomo, że kartofelki te rządowi USA są, jak to się często zdarza, całkiem a całkiem „niepotrzebne"...

No, i cóż uczynił dobry wujaszek Sam? Ano, powiedział, dobra wasza, dam wam tyle i tyle kartofli, a wy mi za to tyle i tyle dolarów (tu wymienił taką „okrągłą" sumę, że rząd francuski, tak zawsze skłonny przyjmować na każdych warunkach tzw. pomoc amerykańską — tym razem od tej „pomocy" czym prędzej się odżegnał). A co z kartoflami? — zapytacie. Otóż dobry wujaszek, nie mogąc na nich ubić takiego interesu, jak by pragnął, zniszczył cały zapas. MILION TON!

Słusznie mówi przysłowie o dobrym wujaszku amerykańskim: Sam nie zje i drugiemu nie da. Można śmiało powiedzieć: pies na planie (Marshalla).

Et.

Budżety czterech ministerstw przemysłowych

na warsztacie sejmowej Komisji Planu Gospodarczego

WARSZAWA, (PAP) — **Zagadnienia budżetowe czterech resortów przemysłowych zreferował na kolejnym posiedzeniu sejmowej komisji planu gospodarczego i budżetu poseł Mitura.** (ZSL), podkreślając **wysiłki rządu i klasy robotniczej nad rozbudową przemysłu, podstawowej gałęzi naszej gospodarki narodowej.**

Sprawozdawca podał m. in., że tegoroczne inwestycje w **resorcie górnictwa będą o 71 proc. większe niż w roku ubiegłym.**

W przemyśle naftowym niezbędny jest większy rozmach i planowość wierceń poszukiwawczych.

W przemyśle ciężkim olbrzymie możliwości stwarza upowszechnienie metod: szybkich wytopów stali i szybkiego skrawania metali. Należy zwrócić uwagę na produkcję **nowoczesnych maszyn rolniczych na wzór Związku Radzieckiego.**

Przed przemysłem energetycznym stoi zadanie **rozszerzenia akcji elektryfikacji wsi. Liczba wsi, do których doprowadzony będzie prąd w roku bieżącym powiększy się o z górą 1.100. Elektryfikacji wymagają przede wszystkim państwowe gospodarstwa rolne i spółdzielnie produkcyjne.**

Kluczowym zagadnieniem przemysłu lekkiego są surowce. Praktyka oparta na współczesnych osiągnięciach naukowych wskazuje, że **należy skierować poważne wysiłki na produkcję surowców sztucznych, a przede wszystkim włókna sztucznego. Jednocześnie należy poważnie podnieść produkcję roślin włókienniczych, jako dziedzinę bardzo zacofaną.**

Przemysł rolny i spożywczy wykonał pomyślnie plany produkcyjne na 1949 rok, **stoją jednak przed nim duże zadania ze względu na wzrastające potrzeby naszego społeczeństwa**

Działalność ministerstw przemysłowych wymaga ścisłego powiązania **dla wspólnego prowadzenia walki o usprawnienie produkcji, o podniesienie jakości, o powiązanie nauki z praktyką, o jak najlepsze wykorzystanie maszyn i urządzeń. Wspólnym dążeniem tych resortów jest również pogłębienie wymiany osiągnięć ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.**

Prezydent RP

na przedstawieniu „Brygady Karhana"

Warszawa (PAP). Dnia 14 bm. z inicjatywy Ministerstwa Kultury i Sztuki odbył się specjalny występ goszczącego w Warszawie zespołu Państwowego Teatru Nowego w Łodzi, dla zaproszonego grona pisarzy, aktorów, słuchaczy Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej oraz miłośników sztuki. Wystawiona została sztuka czeskiego robotnika Vaszko Kani pt. **„Brygada szlifierza Karhana".**

Na przedstawienie przybył Prezydent R. P. Bolesław Bierut w towarzystwie premiera Cyrankiewicza i członków rządu.

Po skończonym przedstawieniu Obywatel Prezydent w serdecznej rozmowie z aktorami i reżyserami wyraził im uznanie za wysoki poziom gry, w tak interesującej i aktualnej sztuce.

Cyniczne wystąpienie de Gasperiego

Sługus giełdziarzy hańbi pamięć zmasakrowanych robotników Modeny

RZYM (PAP) — W czasie debaty w Izbie Posłów nad votum zaufania dla rządu doszło do burzliwych zajść w chwili, gdy premier de Gasperi nazwał „paradą" pogrzeb 6-ciu ofiar masakry, popełnionej przez policję w Modenie.

Na słowa te zaprotestował ostro sekretarz generalny Komunistycznej Partii Włoch — Togliatti. Za jego przykładem poszli wszyscy posłowie opozycji. Na sali wywiązała się gwałtowna bójka. Przewodniczący Izby Posłów Gronchii nie mogąc przywrócić spokoju, zawiesił posiedzenie. Dopiero po godzinie posiedzenie zostało wznowione.

Kontynuując swe przemówienie, de Gasperi oświadczył cynicznie, że we Włoszech zawsze odbywały się masakry robotników, również i w okresie przedfaszystowskim.

W tym miejscu Togliatti przerwał, wołając: **„Przynosi to wstyd Włochom"**, zaś deputowany komunistyczny Gill dodał: **„Broni pan morderstw, dokonanych przez burżuazję włoską".**

Rzucając oklepane oszczerstwa pod adresem Partii Komunistycznej i grożąc jej delegalizacją, de Gasperi wzywał partie socjalistyczną do zerwania z komunistami i zaakceptowania polityki rządu.

Po przemówieniu premiera pierwszy zabrał głos przywódca socjalistów włoskich — Nenni. Socjaliści włoscy — oświadczył on — nie potrzebują udowadniać swojej wierności dla demokracji, ponieważ wierność tę stwierdzili czynami i krwią swoich najlepszych synów i bojowników":

„Nasza solidarność z komunistami — podkreślił dalej **Nenni — zrodziła się z naszej współpracy.** W maju 1947 r., **kiedy wy wyparliście się sojuszu z komunistami, uważaliśmy za konieczne wzmocnić jeszcze bardziej solidarność naszą z komunistami".**

Nenni na zakończenie stwierdził, że **socjaliści głosować będą przeciwko rządowi.**

W imieniu Włoskiej Partii Komunistycznej zabrał głos Pajetta, członek kierownictwa Komunistycznej Partii Włoch.

Mówiąc o planach delegalizacji partii komunistycznej, Pajetta oświadczył:

„My reprezentujemy siłę w państwie. Biada tym, którzy by chcieli usunąć naszą opozycję z życia naszego kraju".

Miasto i jego bolączki

Czytelnicy nasi zwracają uwagę...

Zaniedbana ulica

Nasz korespondent tow. Jerzy Mytkowski pisze: „W Łodzi istnieje ulica Henryka, pozornie nie różniąca się od innych ulic naszego miasta — ale tylko z daleka. Natomiast przechodząc tą ulicą, można zauważyć niesłychane jej zaniedbanie pod względem sanitarnym. Tu i owdzie poniewierają się resztki potraw, pełno odpadków i śmieci. Można łatwo poślizgnąć się i ocucić w szpitalu...".

Porządkami na ul. Henryka winien zainteresować się oddział sanitarny Wydz. Zdrowia.

Z życia Partii

W dniu dzisiejszym w lokalu Ośrodka Szkolenia Partyjnego przy ul. Traugutta Nr 1, odbędzie się zgodnie z rozkładem w godz. od 17 do 21 konsultacja n.t. „Aktualne zagadnienia polityki międzynarodowej".

Ośrodek Szkolenia Partyjnego

Zebranie koła TPPR

W niedzielę, dnia 19 lutego br. o godz. 10 rano odbędzie się zebranie Koła TPPR, przy Dzielnicy Śródmieście — Prawa, ul. Gdańska 75.

Członków i sympatyków zaprasza zarząd.

Troska o podniesienie poziomu nauki

Półroczny dorobek pracy szkół w r. 1949-50

jest — niestety — niewystarczający

We wszystkich szkołach z dniem 31 stycznia zakończony został **pierwszy etap nauki w roku szkolnym 1949-50.** Rozpatrując dorobek półrocznej pracy młodzieży i nauczycielstwa widzimy, że sprawa **podniesienia poziomu nauki i zmniejszenia ilości ocen niedostatecznych** pozostaje nadal poważnym zadaniem stojącym przed władzami szkolnymi. W niższych klasach położenie w tej dziedzinie wygląda pomyślnie, natomiast poczynając od klasy 5 wzwyż sytuacja przestaje być zadowalająca: około 30 procent młodzieży szkół łódzkich na świadectwach półrocznych posiada oceny niedostateczne z przedmiotów podstawowych, jak: język polski, matematyka, fizyka.

Nic więc dziwnego, że ocena półrocznych wyników nauki stała się ostrzegawczym sygnałem — zarówno dla władz szkolnych, jak i Rad Pedagogicznych oraz Komitetów Rodzicielskich.

Począwszy od ubiegłego tygodnia władze szkolne postanowiły urządzać **wspólne zebrania nauczycielstwa, przedstawicieli rodziców i uczniów**, na których omówione zostaną sposoby podniesienia poziomu nauczania.

Pierwsza tego rodzaju konferencja zwołana została onegdaj w VI-ej ogólnokształcącej **Szkole TPD im. Małgorzaty Fornalskiej.**

Pod przewodnictwem dyr. Szkoły, tow. mgr. Wacława Lipińskiego, Rada Pedagogiczna oraz przedstawiciele Komitetu Rodzicielskiego i Samorządu Szkolnego omawiali środki dla podniesienia dyscypliny w nauce wśród uczniów.

Wypowiedzi uczniów wykazały, że szkolna organizacja ZMP, i Rada Pedagogiczna nie zwracają dość bacznej uwagi na wprowadzenie w czyn **współzawodnictwa w nauce.** Młodzież postawiła konkretne wnioski prowadzenia zespołowego współzawodnictwa między poszczególnymi klasami, umasowienia nauki w zespołach uczniowskich, w których uczniowie słabsi będą mieli możność nadrobienia braków.

W toku dyskusji zabierali głos przedstawiciele Rady Pedagogicznej i Komitetu Rodzicielskiego, którzy ustosunkowali się życzliwie wobec dążeń młodzieży. Zadecydowano, że zespoły uczniowskie znajdować się będą pod kontrolą nauczycieli i Komitetu Rodzicielskiego. Komitet Rodzicielski postanowił również zwoływać co miesiąc zebrania rodziców uczniów poszczególnych klas, dla powiadamiania ich o postępach dzieci w nauce.

Konferencja w szkole TPD im. Małgorzaty Fornalskiej wykazała, że z doniosłości podniesienia poziomu nauczania zdają sobie sprawę nie tylko pedagodzy ale również młodzież szkolna i liczne rzesze rodziców. Rzeczowa krytyka i samokrytyka ze strony nauczycieli wskazała, że akcja ta staje się bojowym zadaniem, postawionym przez postępowe kadry nauczycielstwa. (bie)

Faszystowska prowokacja w Helsinkach

w przeddzień wyboru prezydenta Finlandii

Helsinki (PAP). 13 bm. — w przeddzień wyborów prezydenta Finlandii — nastąpił wybuch petardy u głównego wejścia do gmachu sejmu fińskiego.

Przemawiając w dniu 14 bm. na wielkim wiecu robotniczym w Helsinkach — przewodniczący Komunistycznej Partii Finlandii Aaltonen, stwierdził, że w obozie reakcji znaleźć można wszelkiego rodzaju zdrajców i prowokatorów, zdolnych do wszelkiej dywersji. Nie ulega wątpliwości — oświadczył Aaltonen — **że koła reakcyjne pragnęły przez tę prowokację doprowadzić do zamętu i chaosu w przeddzień wyborów prezydenta, przeszkodzić demokratycznie myślącym masom w wypowiedzeniu swych poglądów i doprowadzić do zaostrzenia sytuacji. Komunistyczna Partia Finlandii i Demokratyczny Związek Narodu Fińskiego wzywają wszystkich uczciwych Finów do walki o niepodległość, pokój i demokrację, do walki przeciwko reakcyjnym podżegaczom wojennym.**

* * *

(—) Kolegium elektorów 171 głosami przeciwko 129 wybrało ponownie Juho Paasikivi na stanowisko prezydenta Finlandii na okres 6 lat.

Handel łańcuszkowy godził w interesy ludzi pracy

Setki metrów wartościowych towarów w ukryciu

W ostatnich tygodniach dał się zauważyć w sklepach włókienniczych brak pewnych szczególnie cennych i pokupnych towarów. Szukając przyczyny tego, niczym nieuzasadnionego zjawiska, Miejska Delegatura Komisji Specjalnej natrafiła na trop poważnych **afer spekulanckich.**



Domicela Iwasieczko i jej domowy „magazyn".

Niejaka Maria Tomczak, zamieszkała przy Bałuckim Rynku 3, ukrywała w swym mieszkaniu przeszło 230 metrów rozmaitych materiałów — wełny, jedwabiów, na damskie suknie i męskie ubrania. Jak sama przyznała, skupywała te towary bez żadnych rachunków na Placu Tamfaniego i również bez rachunków sprzedawała dalej. W ten sposób podwyższała cenę towaru, a jednocześnie doprowadzała do tego, że wyprodukowane przez państwowe zakłady towary nie trafiały do rąk właściwego odbiorcy — robotnika łódzkiego.

Podobny proceder uprawiała zatrzymana również przez Komisję Specjalną współwłaścicielka sklepu przy ul. Andrzeja Struga 5, Domicela Iwasieczko, zamieszkała przy ul. Legionów 16. U niej w domu, oraz u jednego z jej znajomych znaleziono całe kufry kuponów włókienniczych najlepszego gatunku. Łącznie miała ona w domu ponad 1.000 m tkanin. Towary te, bez rachunków zakupu, pochodzą z niewiadomego źródła.

Należy dodać, że Iwasieczko już w ubiegłym roku za podobną sprawę została ukarana przez Komisję Specjalną.

Obie spekulantki spotka zasłużona kara, a towary przekazane zostaną państwowym i spółdzielczym sklepom włókienniczym do właściwej i rzetelnej sprzedaży. (m. z.)

Społeczeństwo łódzkie — na odbudowę Warszawy

W dniu 19 b. m. w niedzielę — odbędzie się w salach reprezentacyjnych Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi — **wielka zabawa karnawałowa**, urządzona staraniem Wojewódzkiego Komitetu Funduszu Odbudowy Stolicy. Zabawa ta połączona będzie z ciekawymi imprezami i koncertem. Jak nas informują, na zabawie wystąpią artyści scen łódzkich, a m. in. Hanka Brzezińska, Dymsza i Walter.

Całkowity dochód z zabawy przeznaczony został na Fundusz Odbudowy Stolicy. Z uwagi na cel, Komitet ma nadzieję, że w niedzielę, 19 b. m. w godzinach popołudniowych, w salach Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Ogrodowej Nr 15 — wesoło i ochoczo bawić się będą do późnych godzin pracownicy wielu zakładów pracy, którzy w ten sposób połączą przyjemność z godziwym celem i przyczynią się do szybszej odbudowy Warszawy.

(es.)

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Moje wrażenia

z pobytu radzieckich naukowców w Łodzi

Nie zaobserwowałem jeszcze nigdy w życiu takiego nastroju przyjaźni i braterstwa, jaki panował w czasie spotkania delegacji radzieckich uczonych z przodownikami pracy i nauki w naszym mieście. Niezapomniana będzie dla mnie ta chwila, gdy przewodnicząca delegacji tow. prof. Lebiediewa ucałowała łódzką przodownicę pracy. Taka bliskość i serdeczność między uczonymi a robotnikami może istnieć tylko w państwie socjalistycznym. Nie było przecież do pomyślenia, aby podobne spotkanie doszło kiedykolwiek do skutku za czasów sanacji.

W czasie spotkania przodownicy pracy czuli się tak swobodnie, jak w domu albo przy swych warsztatach. Szybko znaleźli wspólny język z ludźmi nauki, którzy właśnie mówili o ścisłej współpracy robotników z naukowcami, o łączności nauki z życiem. Delegacja uczonych radzieckich z pewnością będzie służyła naszym lekarzom i profesorom medycyny swą wiedzą oraz doświadczeniem, co pomoże naszej służbie zdrowia wygrać bitwę o zdrowie człowieka pracy w Polsce.

Wizyta naukowców radzieckich i spotkanie z nimi na długo zostanie w mej pamięci.

Władysław Doruch
z Zakł. Metalowych im. Strzelczyka

Odpoczywamy po pracy

Przy **zakładach PZPB im. Stalina** istnieje **Robotniczy Dom Kultury.** W tym wielkim budynku mieści się obszerna sala teatralna, gdzie odbywają się przedstawienia i akademie, duży pokój do gier i zabaw oraz pokój czytelniczy z zawsze nowymi pismami oraz biblioteką.

Pracownicy zakładu zbierają się tu po pracy wieczorami, odpoczywają, czytają, dyskutują itp.

Ostatnio RDK wystawił „Rewizora" Gogola. Świetną tę sztukę grano już kilkakrotnie, a cieszy się wciąż wielkim powodzeniem.

Na każdej imprezie, na każdym przedstawieniu sala teatralna bywa szczelnie wypełniona.

Należy podkreślić liczny udział młodzieży w życiu naszej świetlicy. Należało by może dla nich urządzać specjalne przedstawienia o charakterze młodzieżowym, na które można by również zaprosić młodzież innych fabryk.

M. K.
z PZPB im. J. Stalina

Co robi koło TPPR przy Studium Przygotowawczym

Na początku roku szkolnego, kiedy przybyliśmy z fabryk i wsi do Studium Przygotowawczego wyznaczono uczniów z II roku którzy mieli zająć się rozprowadzeniem deklaracji dla nowych członków koła TPPR.

Wielu z nas wypełniło deklaracje i zostało członkami koła TPPR przy naszym Studium.

Jednak dotychczas nowozapisani członkowie nie otrzymali legitymacji ani nikt nie pobiera od nas należnych składek.

Zarząd koła TPPR przy naszym Studium powinien nawiązać ściślejszy kontakt z Zarządem Grodzkim TPPR i rozpocząć wreszcie swą działalność.

St. Beldowski

Nowe ulepszenia w PZPJG Nr. 1

W tych dniach do komisji ulepszeń przy naszych zakładach PZPJG Nr 1 wpłynął wniosek racjonalizatorski tow. Józefa Łuczaka.

Ulepszenie tow. Łuczaka polega na usunięciu z przędu szarpiącego jednej pary wałków szarpiących i zastąpieniu ich wałkiem zgrzeblącym przy głównym bębnie. Poza tym przewiduje zastosowanie przekładni zębatej zamiast łańcuchowej.

Wprowadzenie tego ulepszenia zwiększyło wydajność dosety do 12 kg, gdy poprzednio wydajność dosety wynosiła 4 kg.

Usprawnienie to zwiększa wydajność i jakość, a zarazem przynosi oszczędności 277.344 złotych rocznie.

I. Smulski

Skazanie NSZ-owskich morderców

6 wyroków śmierci na faszystowskich zwyrodnialców

10-osobowa grupa bandytów spod znaku NSZ-tu — stanęła wczoraj przed Sądem Apelacyjnym w Łodzi, na sesji wyjazdowej w Piotrkowie.

W sierpniu 1944 r. po zlikwidowaniu getta udało się jedenastu Żydom ukryć we wsiach Adamów i Mileń pod Piotrkowem. Oskarżeni ich wytropili, wywlekli do lasu, obrabowali nieszczęsnych z ubrania i obuwia i na nagich dokonali egzekucji. Zbrodniarze nie cofnęli się nawet przed zamordowaniem czteromiesięcznego dziecka w poduszce oraz drugiego dziecka, które matka trzymała na rękach.

Pięciodniowa rozprawa obfitowała w szereg dramatycznych momentów. Wyszło również na jaw, że oskarżeni urządzali polowanie na Żydów, nie wyłączając młodocianych, czego dowodem jest, że z rąk zbirów padli również spotkani przygodnie 12-letni i 15-letni chłopcy oraz kobieta.

W toku przewodu sądowego stwierdzono również, że udziałem oskarżonych: Jasiona, Tomaszkiewicza, Banaszczyka i Stefaniaka był napad na żołnierzy radzieckich.

Wszyscy oskarżeni przyznali się do winy, zasłaniając się, że działali „na rozkaz swojego dowódcy „Czarnego".

Mocą wyroku skazani zostali: **Tadeusz Zajączek, Józef Jasion, Józef Tomaszkiewicz, Jan Banaszczyk, Jan Stefaniak i Adam Maznas — na karę śmierci,** Władysław Francuz na dożywotnie więzienie, Jan Nowak i Jan Leśniewski — po 15 lat więzienia oraz Tomasz Ślusarczyk — **na 10 lat więzienia.**

Odczyt

W Ośrodku Propagandy Sztuki (Park Sienkiewicza), w dniu 16 lutego rb. o godz. 19.15 odbędzie się odczyt, ilustrowany przezroczami na temat: „Obrzędy weselne Ludu Polskiego". Odczyt wygłosi dr Kazimiera Zawistowicz.

Koncert kompozytorski G. Bacewiczówny w Filharmonii

Piątkowy koncert symfoniczny Państw. Filharmonii (17 bm. godz. 19,30) poświęcony będzie twórczości GRAŻYNY BACEWICZÓWNY. W programie: Uwertura, III Koncert skrzypcowy w wykonaniu kompozytorki oraz Koncert fortepianowy (nagrodzony na IV Konkursie im. Fr. Chopina) w wyk. STANISŁAWA SZPINALSKIEGO. Dyryguje TOMASZ KIESEWETTER.

Dyżury aptek

Piotrkowska 165 — Chądzyńska, Narutowicza 6 — Głuchowski, Rzgowska 147 — Kowalski, Więckowskiego 21 — Malczewski, Karolewska 48 — Sanicka, Limanowskiego 80 — Stokłowski, Napiórkowskiego 41 — Bartoszek.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 16 lutego 1930 r.

DEMONSTRACJE KOMUNISTÓW W PIOTRKOWIE

„Republika" pisze: W sobotę o godzinie 6 wieczorem komuniści Piotrkowa urządzili demonstracje przed gmachem więziennym, wznosząc okrzyki przeciw rządom sanacyjnym. Więźniowie na demonstracje swych towarzyszy odpowiedzieli śpiewem „Międzynarodówki". W pewnej chwili komuniści wtargnęli do mieszkania naczelnika więzienia i wybili wszystkie szyby w oknach. Dopiero po przybyciu silnych oddziałów policji komuniści wycofali się — zawieszając wysoko na słupach przy ulicy Rycerskiej sztandar komunistyczny.

SAMOBÓJSTWO BALETMISTRZA

„Głos Poranny" donosi z Warszawy: W dniu wczorajszym podczas przedstawienia „Halki" pozbawił się życia 21 - letni artysta baletu Stanisław Wyszomirski. Powodem samobójstwa były podobno fatalne warunki materialne świetnie zapowiadającego się artysty.

50.707 BEZROBOTNYCH W ŁODZI

Liczba bezrobotnych w Łodzi — (naturalnie tych „zarejestrowanych") osiągnęła 50.707.

POMYSŁOWY BURMISTRZ TUSZYNA

Przed sądem w Łodzi rozegrała się sprawa z oskarżenia burmistrza Tuszyna niejakiego Domowicza — przeciw mieszkańcom tegoż miasta, którzy rozpuszczali podobno złośliwe plotki o burmistrzu. Na rozprawie okazało się, że Domowicz — były policjant — w krótkim czasie dorobił się majątku ziemskiego oraz kilku kamienic, podczas gdy gospodarkę miejską doprowadził do ruiny.

ZNIESIENIE PODATKU OD KAPITAŁÓW

Ażeby pójść jeszcze bardziej na rękę „cierpiącemu wskutek kryzysu" światu kapitałów — rząd wprowadza całkowite zniesienie podatku od kapitałów i ...rent, ale nie od rent dla inwalidów, tylko od rent bankowych i tzw. ziemskich.

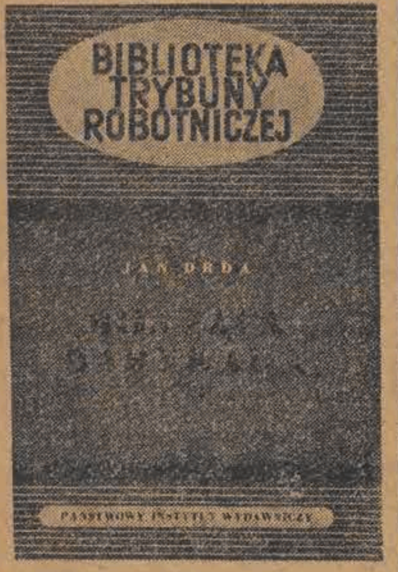
Nowa premia

dla naszych czytelników

„Milcząca Barykada"

Jana Drdy

za 80 złotych



W ostatnich dniach w ramach Bibliotek „Trybuny Ludu" oraz „Trybuny Robotniczej" ukazała się książka współczesnego pisarza czeskiego Jana Drdy pt. „Milcząca Barykada".

Treść książki zawarta w krótkich, interesujących opowiadaniach, związana jest z bohaterską walką ludu czechosłowackiego przeciw hitlerowskim okupantom.

Niedawno na naszych ekranach wyświetlany był film „Milcząca barykada", który jest przeróbką filmową wspomnianej książki.

Wszyscy prenumeratorzy naszych pism mogą nabyć „Milczącą Barykadę" za dopłatą po 80 zł. przy uregulowaniu prenumeraty u swego kolportera.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dziś o godz. 19,15 sztuka Leona Kruczkowskiego pt. „Odwety" w drugiej wersji.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

Dziś teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36).

Codziennie o godz. 19,15 „Rozbitki".

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (Łódź, Jaracza 2)

wystawia po raz ostatni sztukę „Mój Syn" w niedzielę, dnia 19 lutego. Najbliższa premiera: trzy jednoaktówki Szolem Alejchema.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" (ul. Piotrkowska 243)

Czwartek, dnia 16. 2. o godz. 19,15 „Królowa Przedmieścia".

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO" (Łódź, Nawrot 27, tel. 135-74)

Godzina 9.20. Widowisko dla szkół p.t. „Historia cała o niebieskich migdałach".

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Cyrk" — godz. 16, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Pustelnia Parmeńska" II seria — godz. 17, 19, 21
BAJKA (Franciszkańska 31) „Wołga, Wołga" — godz. 20.
GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 7" godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL (Legionów 2) dla młodzieży „Chłopiec z przedmieścia" godz. 16, 18 i 20.
MUZA (Pabianicka 178) — „Milczenie jest złotem" — godz. 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Czarci żleb" — godz. 17, 19, 21
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Pustelnia Parmeńska" I seria godz. 16, 18, 20
ROBOTNIK (Kilińskiego 187) — „Siostra lokaja" — godz. 18, 20
ROMA (Rzgowska 84) „Dzwonnik z „Notre-Dame" — godz. 18, 20
REKORD (Rzgowska 2) — „Wyspa Skarbów" dla młodz. godz. 16 „Zagubione dni" — godz. 18, 20,30
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Bogata narzeczona" — godz. 18, 20
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Wielkie Nadzieje" — godz. 17,30, 20
TĘCZA (Piotrkowska 108) „Niebezpieczeństwo śmierci" — godz. 16.30, 18,30, 20,30
TATRY (Sienkiewicza 40) „Czarodziej sadów" — godz. 16, 18, 20
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Dubrowski" — godz. 16,30, 18,30 20,30.
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Pustelnia Parmeńska" II seria. godz. 16,30, 18,30 20,30
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Rajnis" — godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Konfrontacja" — godz. 18, 20.

ZE SPORTU

Co nam przyniosą sobota i niedziela

w dalszych rozgrywkach ligi koszykowej?

Prawie każdego tygodnia mamy niespodzianki w spotkaniach ligowych koszykówki. Ostatnio sensacją swego rodzaju była porażka Spójni gdańskiej, poniesiona z ŁKS Włókniarzem i to u siebie. Poprzedniego dnia łodzianie ulegli „Kolejarzom" w Toruniu. Tak samo było ze Spójnią. W sobotę przegrała ona z „Kolejarzem" w Poznaniu, a w niedzielę pokonała (po dogrywce) tamtejszą Wartę. Nastąpiła ponadto zmiana „leadera" tabeli. Spójnię gdańską wyprzedził Kolejarz Poznań. A oto tabelka:

1.	Kolejarz Poznań	16	12:4	729:630
2.	Spójnia Gdańsk	14	11:3	597:463
3.	AZS Warszawa	14	10:4	678:501
4.	Spójnia Łódź	14	10:4	764:666
5.	Gwardia Kraków	13	8:5	523:468
6.	Kolejarz Toruń	16	7:9	745:738
7.	ŁKS Włókniarz	15	6:9	690:689
8.	Związkowiec Warta	15	6:9	600:670
9.	Cracovia	13	5:8	511:530
10.	Kolejarz Ostrów	15	5:10	477:606
11.	AZS Kraków	13	3:10	413:585
12.	Stal Świętochłowice	12	2:10	437:623

* * *

W nadchodzącą sobotę Spójnia łódzka wybiera się do swej imienniczki do Gdańska. Jeśli ŁKS Włókniarzowi udało się pokonać tamtejszy zespół, dlaczegożby nie miała tego dokonać Spójnia? Jak widać z tabelki trzy zespoły: Kolejarz Poznań, AZS i Spójnia łódzka posiadają po 4 stracone punkty. Niewątpliwie „Kolejarz i AZS „potkną się" jeszcze w dalszych rozgrywkach, co może wyjść tylko na dobre łodzianom. A więc walczyć trzeba ambitnie do końca rozgrywek, a nie opadać na duchu. W niedzielę Spójnia „zawadzi" o Toruń, gdzie zmierzy się z tamtejszym Kolejarzem. Tutaj zwycięstwo łodzian jest więcej niż pewne.

ŁKS Włókniarz ma tylko jedno spotkanie, ale b. ciężkie. Mianowicie spotka się z AZS w stolicy. Aby udowodnić, że zwycięstwo w Gdańsku nie było dziełem przypadku, a tylko wynikiem solidnej pracy, muszą łodzianie wygrać mecz w Warszawie.

Poza tym Warta gra w sobotę z AZS w Krakowie, gdzie winna zwyciężyć. W niedzielę Warta zmierzy się ze Stalą w Świętochłowicach, gdzie również powinna przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę.

Kolejarz Ostrów spotka się ze swym imiennikiem z Poznania, faworytem tych zawodów.

Wreszcie w Krakowie „święta wojna", Cracovia zmierzy się z Gwardią. Ta ostatnia ma 100-procentowe szanse na wygranie tych zawodów.

Na stadionie „Dynamo"



W mistrzostwach świata panczenistki radzieckie jak już donosiliśmy odniosły wielki sukces zajmując wszystkie czołowe miejsca. Oto one: od lewej Karelina, Kondakowa, Łukowa, Krotowa i sędzia zawodów Mielnikow

381 zawodników startuje

w zimowych lekkoatletycznych mistrzostwach Polski

Lekkoatletyczne zimowe mistrzostwa Polski, które odbędą się w hali Wojewódzkiego Ośrodka Kultury Fizycznej w Przemyślu w dn. 18 i 19 bm. wywołały ogromne zainteresowanie. Liczba zgłoszonych zawodników jest rekordowa.

Do mistrzostw zimowych zgłosiły się 32 drużyny liczące 381 lekkoatletów i lekkoatletek, przy czym brak zgłoszeń z klubów okr. poznańskiego. Z czołowych zawodników wezmą udział: Ogłobin, Krzesiński, Korban, Stawczyk, Adamczyk, Paszkowski, Mitanowa, Hofman, Puzio, Borowcówna, Kiszka.

W sobotę 18 bm., to jest w dniu rozpoczęcia mistrzostw w przemyskiej hali odbędzie się uroczysta akademia z okazji utworzenia Głównego Komitetu Kultury Fizycznej oraz zjazd trenerów PZLA poświęcony omówieniu zasad szkolenia na rok 1950.

Co usłyszymy przez radio

11,57 Sygnał czasu i Hejnał, 12.04 DZIENNIK POŁUDNIOWY. 13,30 Koncert rozrywkowy, 14.00 Kronika ZSRR i krajów demokracji ludowej. 14,30 (Ł) Arie operowe i pieśni St. Moniuszki. 14,55 Walce polskie, 15,30 „Budujemy Nieznanowo" — audycja dla świetlic dziecięcych. 15,50 Muzyka rozrywkowa. 16,00 DZIENNIK POPOŁUDNIOWY. 16,25 (Ł) Audycja Mozartowska. 16,45 (Ł) Słuchowisko „Walerka nie jest kujon". 17,00 „Słuchamy muzyki". 17,35 (Ł) „Śpiewamy pieśni młodzieżowe" — audycja słowno-muzyczna w oprac. mgr M. Drobnera. 18,00 Komentarz. 18,05 Odpowiedzi fali 49. 18,15 Muzyka ludowa. 18,40 „Wszechnica Radiowa" kurs I — Wykład z cyklu: „Elementy biologii". 19,00 Muzyka. 19,15 „Bunt Starego Łęku" — słuchowisko. 20.00 DZIENNIK WIECZORNY. 20,40 Muzyka rozrywkowa. 21.00 Koncert. Transmisja z Budapesztu. 21,40 Opowieść radiowa o Adamie Mickiewiczu. 22.00 (Ł) „Robotnicy łódzcy dyskutują nad nowym filmem węgierskim „Piędź ziemi" — felieton J. Stefańskiej. 22,20 Koncert. Transmisja do Czechosłowacji. 23,00 OSTATNIE WIADOMOŚCI.

WIĘKSZE WYGRANE

58 LOTERII

6-ty dzień ciągnienia II-ej klasy

Główna wygrana dnia 1.000.000 zł padła na Nr 94080 w Warszawie.

Wygrane po 500.000 zł padły na NrNr: 6096 67813.

Wygrane po 200.000 zł padły na NrNr: 74597 78140 83947.

Wygrane po 100.000 zł padły na NrNr: 3520 5309 13637 17849 26551 33026 37444 38866 45497 57034 78539 82140 87555 89641 107819 108336.

Wygrane po 40.000 zł padły na NrNr: 3025 3919 7199 7577 10567 10791 37828 43684 45450 46363 56543 68759 77665 83823 86478 88165 88464 92384 95302 97422.

Uwaga członkowie ŁKS Włókniarz!

W związku z akcją G. K. K. F. odnośnie upowszechnienia Kultury Fizycznej i Sportu — Zarząd ŁKS „Włókniarz" zwołuje na piątek, dnia 17 lutego 1950 r., o godz. 19 zebranie aktywu sportowego wszystkich sekcji celem omówienia tych zagadnień i podjęcia zobowiązujących uchwał. Na zebraniu prezes klubu ob. Dąbrowski Marian wygłosi referat p. t. „Nowy etap walki o upowszechnienie Kultury Fizycznej".

Zebranie odbędzie się w sali PZPB Nr. 3 przy ul. Piotrkowskiej 293-5.

Kierownicy sekcji dopilnują pod osobistą odpowiedzialnością, ażeby udział w zebraniu był jak najliczniejszy.

W poniedziałek

Pływacy słowaccy startują w Łodzi!

Wczoraj Łódzki Okręgowy Związek Pływacki otrzymał wiadomość z Warszawy, że w niedzielę wieczorem przyjeżdżają do Polski pływacy Bratysławy i w poniedziałek startować będą w Łodzi.

Wiadomość ta zaskoczyła ŁOZP, który spodziewał się pływaków Bratysławy dopiero w marcu. Niezwłocznie jednak przystąpiono do dzieła. Wszystkie prace organizacyjne są już w toku.

Pływacy Bratysławy będą startowali w Polsce tylko jeden raz w Łodzi. Zawody rozłożono na dwa dni: poniedziałek i wtorek.

Kącik szachowy

I runda kl. A. — 19. II. 50 r. godz. 10:

1. Ogniwo — Włókniarz — Zgierz (Łódź, Wólczańska 5).
2. A. Z. S. — Spójnia — (Łódź, Południowa 10).
3. Związkowiec — ŁKS — Włókniarz — (Łódź, Piotrkowska 262).

II runda kl. B. — 19. II. 50 r. godz. 10:

1. Ogniwo II — pauzuje.
2. A. Z. S. II — Włókniarz — Pabianice — (Łódź, Al. Kościuszki 21).
3. Bawełna — Spójnia II —(Łódź, 6-Sierpnia 8).
4. Włókniarz — Zgierz — Kolejarz — Koluszki — (Zgierz, Szczęśliwa 12).
5. Ł. K. S. — Włókniarz — Stal— (Łódź, Piotrkowska 272a).
6. Budowlani — Związkowiec — (Łódź, Zachodnia 63).

Prezydium Głównego Komitetu Kultury Fizycznej

Zgodnie z wytycznymi uchwały Biura Politycznego KC PZPR z września roku ubiegłego w sprawie kultury fizycznej i sportu oraz z ustawą Sejmu R.P. z dnia 30 grudnia r. ub. — powołany został do życia Główny Komitet Kultury Fizycznej przy Prezesie Rady Ministrów.

Na wniosek Prezesa Rady Ministrów Prezydent R.P. ob. Bolesław Bierut mianował przewodniczącym Głównego Komitetu K. F. posła Lucjana Motykę, dotychczasowego dyrektora Głównego Urzędu Kultury Fizycznej.

Na wniosek zainteresowanych ministrów i organizacji, jako wiceprzewodniczących Prezes Rady Ministrów powołał:

1) Aleksandra Burskiego — wiceprzewodniczącego CRZZ, 2) Zdzisława Wróblewskiego — sekretarza Zarządu Głównego ZMP, 3) Władysława Jagusztyna — wiceprzewodniczącego Zarządu Głównego ZSCh;

jako sekretarzy: wicedyrektorów GUKF — Edmunda Kosmana i Henryka Szemberga;

jako członków Prezydium: 1) wiceministra oświaty Henryka Jabłońskiego, 2) wiceministra zdrowia Bogusława Kożusznika, 3) Gł. Inspektora Wojsk. Inż. MON Jerzego Bordziłowskiego, 4) Szefa Zaopatrz. MBP płk. Apolinarego Mineckiego.

I plenarne posiedzenie Głównego Komitetu Kultury Fizycznej odbędzie się w dniu 16 lutego br. o godzinie 10 w jednej z sal konferencyjnych Sejmu Ustawodawczego R. P., przy ul. Wiejskiej 4.

Dlaczego nie w Łodzi?

Przyjazd pięściarzy CSR do Polski

W dniach od 24 — 28 lutego b. r. na terenie kraju będzie przeprowadzona akcja popularyzacji zbliżenia kulturalnego z Czechosłowacją pod nazwą „Dni lutowe". Akcja ta ma na celu upamiętnienie daty przewrotu lutowego w CSR.

W dziedzinie sportu w ramach tej akcji przybędzie do Polski drużyna pięściarzy czechosłowackich (Sokol Hranice), która rozegra kilka spotkań, a mianowicie: w Bydgoszczy, Szczecinie i Warszawie. Mecz w stolicy przewidziany jest w dniu 26 bm.

Na lodowiskach CSR

PRAGA (obsł wł.) W dalszym ciągu swego tournée po Czechosłowacji drużyna szwedzkich hokeistów Matteus Pojkarna rozegrała mecz w Ostrawie.

Przeciwnikiem Szwedów był zespół Witkowice-Zelezarny. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem drużyny szwedzkiej 4:3 (1:0, 1:2, 2:1).

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-65
Dział partyjny 254-25 wewn. 18
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 213-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 264-21 wewn. 111
Dział ekonomiczny 218-11
Dział fabryczny 218-19
Dział rolny 254-21 wewn. 8
Redakcja nocna 172-31
Kolportaż
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 232-32
Administracja 260-47
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 86, tel. 111-68 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

D-1-14703

81 z wyciągu

Niebezpieczny zbieg

Głowa znikła natychmiast. Słychać było jak człowiek szarpiąc się, ześlizgnął się wzdłuż ściany na dół.

Potem znów zapadła cisza.

Wkrótce pod oknami Jenny zaczął się zbierać tłum.

Jenny słyszała kroki, tupot nóg, okrzyki pełne złości i nasilający się złowrogi hałas.

— Tu trzymają „feringów"!... — rozległ się okrzyk. — Zabić niewiernych!...

— Zabijcie niewiernych i ich braci! — krzyczano na ulicy. — Śmierć cudzoziemcom!

Był to dzień zaduszny, święto muzułmanów. Wierni tłumnie chodzili po ulicy, wykrzykując imiona męczenników Koranu, tańcząc w kurzu ulicznym i bijąc się w piersi.

W takie dnie ze szczególną siłą wybuchała w sercach muzułmanów nienawiść do cudzoziemców, do „feringów".

Ktoś szepnął im, że bramini ukryli w domu kupca kilku znacznych Anglików. Będą ich trzymać w celu otrzymania bogatego okupu od królowej brytyjskiej

— Śmierć „feringom"!... Zabijcie „feringów" i ich braci!...

Jenny słuchała ze strachem niezrozumiałych krzyków. Tłum robił się coraz gęstszy, na dom posypał się grad kamieni.

— Tam są oficerowie!... Najwięksi wśród sahibów! Porozumieją się ze swoimi i sprzedadzą miasto!

— Tak!... Tak!... Wszystkich nas wygubią!...

— Dawać ich tu!... Wyłamać drzwi!

Ciężkie zewnętrzne drzwi jęknęły pod ciosami. Jenny rzuciła się do wewnętrznych pokojów domu. Z tylnej izby wyjrzał strażnik. Był blady.

— I tu walą!... — pokazał Jenny małe drzwi, prowadzące na wewnętrzne kryte podwórze domu.

— Puszczaj!... Puść mnie do niej! — usłyszała Jenny znajomy głos.

Odepchnąwszy strażnika, wbiegła do pokoju hinduska dziewczynka w białej sukience. Była to ta sama dziewczynka, którą Jenny widziała podczas drogi, a przedtem w Kalkucie.

Hinduska dyszała ciężko.

— Źle jest! — powiedziała. — Muzułmanie są bardzo źli. Ktoś im powiedział, że są tu trzymani oficerowie - sahibowie.

Na zewnętrzne drzwi z nową siłą posypały się uderzenia.

— Śmierć!... Śmierć!... Zabić cudzoziemców!

— Co robić? — spytała Jenny. — Zaraz się tu wedrą!

Dziewczynka rozejrzała się po domu.

— Chodź ze mną! — powiedziała i wzięła Jenny za rękę.

Obie przebiegły kilka pustych, na pół ciemnych pokojów, odsunęły szczelną, płócienną zasłonę i znalazły się w dużej, niskiej sali, zastawionej tapczanami. W bogato ozdobionych niszach wzdłuż ścian, stały malowane skrzynie, leżały poduszki.

Była to „zenana" — kobieca połowa domu.

— Wyprowadzę cię stąd — powiedziała Lela. — Nie bój się, ubiorę cię, jak się należy.

Lela otworzyła skrzynie. Na podłogę wysypały się różnokolorowe sukienki, wyszywane czepeczki, jedwabne szale, szarawary, korale.

— Patrz! — rzekła Lela.

Pośpiesznie wciągnęła na Jenny długą, lamowaną u dołu spódnicę. Potem wydobyła wyszywaną krymkę i ułożyła ją na głowie dziewczynki.

— Niedobrze!

Lela z niezadowoleniem cmoknęła językiem.

Jasne kosmyki włosów Jenny sterczały na wszystkie strony spod czapeczki.

Lela zerwała z głowy Jenny krymkę i rzuciła na podłogę.

— Masz włosy żółte, jak ryżowa słoma — mówiła zmartwiona patrząc na dzieweczkę.

Twarz i ręce Jenny mocno się opaliły pod indyjskim słońcem, oczy miała czarne z ciemnymi obwódkami, takie, jakie często zdarzają się u hinduskich dziewcząt. Tylko warkocze, jasne warkocze.

Co zrobić z nimi?

— Wiem — rzekła Lela.

d. c. n.